

Szaman z Łodzi

Równocześnie wymyślił, doprowadził do utworzenia i przez 10 lat kierował Muzeum Historii Miasta Łodzi, pracując równolegle nad koncepcją jedyne w Polsce Muzeum Kinematografii, którym zarządzał następne 14 lat. „Po drodze” doprowadził do utworzenia Muzeum Sportu i Turystyki. Do Łodzi przyjechał po studiach w Poznaniu. Można zaliczyć go w poczet „łodzermenschów”, stawiając w jednym rzędzie z twórcami nowożytnej Łodzi.

Mieczysław Kuźmicki: - Dostałem zlecenie na ciebie... Pracowaliśmy razem blisko ćwierć wieku, więc porozmawiajmy o Łodzi, która jest ci najbliższa i jej rewitalizacji.

Antoni Szram: - Pomysł wydaje mi się trafiony, niezależnie od tego, że nie będzie wystawy EXPO w 2022 roku. Łódź wymaga kompleksowego potraktowania. Trzeba ją widzieć jako organizm, który żyje, w którym oprócz urzędników są też mieszkańcy i goście, na których wszystkim nam zależy. Nie zamierzam oceniać działań władz miasta w zakresie starań o wystawę, ale mogę podzielić się spostrzeżeniami z perspektywy życzliwego obserwatora niektórych poczynań. Mam wrażenie, że w zespole doradców czy też osób bezpośrednio opracowujących założenia wystawy i w ogóle założenia programu rewitalizacji miasta zabrakło entuzjastów łódzkości. Ludzi, których nie ma na pierwszych stronach gazet, ale są wśród nas. Można było skorzystać z ich wiedzy popartej wieloletnim doświadczeniem. Pospolite ruszenie prawdziwych przyjaciół Łodzi – jeśli tylko ktoś zechciałby ich zaprosić do dzielenia się uwagami i pomysłami, a potem uważnie wysłuchać – to jest siła i powinno być naturalnym zapleczem dla prezydenta miasta. Myślę o dawnych miejskich i wojewódzkich konserwatorach zabytków i pracownikach służb konserwatorskich, dyrektorach muzeów, społecznych opiekunach zabytków, przewodnikach, społecznikach ratujących zabytki Starego Cmentarza. O ludziach takich jak niedawno zmarły reżyser Grzegorz Królikiewicz. Wielki artysta i autorytet, jak wielu z nas przybysz, który pokochał to miasto i oddał mu najlepsze lata życia i twórczości. Teraz trzeba upamiętnić go przynajmniej gwiazdą na ulicy Piotrkowskiej, skoro wcześniej nie tylko nie chciano widzieć w nim honorowego obywatela, ale nawet nie doczekał się nagrody miasta. Za mało też wydobyto z historii i podkreślono wcześniejsze dokonania lub pomysły służące temu samemu celowi. Ja w pracach swoich zespołów zawsze odwoływałem się do tradycji, historii, przede wszystkim tej najbliższej.

Gdy na początku lat 70. podjąłeś się „uzabytkowania” Łodzi, zgromadziłeś wokół siebie nie tylko wykształconych młodych entuzjastów, ale także najwybitniejsze nazwiska spośród polskich i zagranicznych specjalistów. Prof. Jerzy Derkowski, wykładowca ASP w Łodzi, twórca i od 1998 r. rektor Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi, powiedział: „Gdyby nie Szram, nie byłoby Łodzi historycznej”. Twoje odważne decyzje sprawiły, że mówimy dziś o rewitalizacji miasta, a nie o budowaniu na gruzach.

- Kiedy patrzę na ulicę Zachodnią, widzę jednak gruzy. To rana na organizmie miasta. Tyle lat mija, a ciągle nikt nie ma pomysłu, co z tym zrobić. Albo wyrwa po dawnym domu handlowym przy ulicy Piotrkowskiej 62. Te przykłady świadczą o nieskuteczności władz, braku chęci podejmowania trudnych wyzwań. Mówienie o miłości do miasta to nie to samo, co zrozumienie jego problemów. Życzyłbym kolejnym ekipom, aby zachowywały się odpowiedzialnie, żeby nie skończyło się na parawaniu z malowaną panoramą, jak w przypadku miejsca po synagodze na rogu Kościuszki i Zielonej.

Mówisz, jakbyś nie wierzył w rzeczywisty, nie tylko medialny, sukces włodarzy miasta w jego odbudowie i ochronie tradycji...

- Ależ wierzę, jestem przekonany, że dopóki w mieście mają coś do powiedzenia i zrobienia tacy zapaleńcy i znawcy Łodzi, jak choćby koledzy z Fundacji Ulicy Piotrkowskiej, wszystko jest w dobrych rękach i na drodze do sukcesu. Pewne decyzje wymagają rozwagi, przemyślenia. Jednak chciałbym doczekać dobrego finału.

Dalszy ciąg wywiadu można przeczytać w styczniowym KALEJDOSKOPIE, który można nabyć w kioskach Ruchu, Salonikach Prasowych, Empiku i Łódzkim Domu Kultury. Dostępny jest także w prenumeracie:

<https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-województwa-lodzkiego>